

Sygn. akt II UK 280/18

POSTANOWIENIE

Dnia 13 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku Szkoły [...] w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.
z udziałem zainteresowanej K.K.
o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru
składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 czerwca 2019 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...].
z dnia 14 marca 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od Szkoły [...] w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń
Społecznych III Oddziału w W. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści
złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...]. wyrokiem z dnia 14 marca 2018 r., sygn. akt III AUa [...], oddalił apelację odwołującą się Szkoły [...] w W. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 6 kwietnia 2016 r., sygn. akt XIII U [...], oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddziału w W. z dnia 8 kwietnia 2015 r., stwierdzającej, że K.K. jako zleceniobiorca u płatnika składek - Szkoły [...] w W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 8 kwietnia 2011 r. do 16 lipca 2011 r., z podstawą wymiaru składek na

ubezpieczenia, która wynosi za sierpień 2011 r.: na ubezpieczenia emerytalne i rentowe - 588 zł, na ubezpieczenie wypadkowe - 588 zł.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]. odwołująca się zaskarżyła w całości. Zarzucono naruszenie prawa materialnego, to jest: (-) art. 65 § 1 w związku z art. 65 § 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię, przez nieuwzględnienie zgodnej woli stron umowy, a także przez brak uwzględnienia ustalonych zwyczajów, praktyki uczelnianej oraz zasad współżycia społecznego, co skutkowało uznaniem, że zawarta przez K.K. ze skarżącą umowa była umową starannego działania, podczas gdy prawidłowa wykładnia tej umowy winna doprowadzić do wniosku, że zawarta umowa była umową o dzieło; (-) art. 353¹ k.c. przez jego błędne niezastosowanie i pominięcie w toku dokonywania oceny spornych umów zasady swobody umów rozumianej jako prawo do wyboru rodzaju umowy, na podstawie której ma być wykonywana praca, a także prawa swobodnego ukształtowania stosunku prawnego według własnego przekonania w sytuacji, gdy wyznaczone ustawą granice swobody umów nie zostały przekroczone; (-) art. 627 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że opracowanie i sporządzenie konspektu wykładu naukowego, a następnie wygłoszenie cyklu wykładów na jeden określony temat w oparciu o wyżej wymieniony autorski konspekt stanowi wykonanie umowy starannego działania, a nie umowy rezultatu, co skutkowało niewłaściwym zastosowaniem powołanego przepisu wyrażającym się w niezakwalifikowaniu spornych umów jako umów o dzieło, czego konsekwencją był obowiązek objęcia K.K. ubezpieczeniem społecznym; (-) art. 6 k.c. przez przypisanie obowiązku ponoszenia ciężaru dowodu odwołującej się, podczas gdy prawidłowo powinien on spoczywać na organie rentowym jako stronie wywodzącej skutki prawne z tytułu podjętej i zaskarżonej decyzji; (-) art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 i art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.), art. 81 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1510 ze zm.) oraz art. 750 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że zgodnie z przepisami ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków

publicznych, mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, należało stwierdzić obowiązek płatnika w zakresie zgłoszenia i obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, wypadkowego, zdrowotnego osób wykonujących realizację procesu dydaktycznego w oparciu o umowę o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.; (-) art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1191 ze zm.) przez niezastosowanie przejawiające się zignorowaniem faktu, że praca stworzona przez ubezpieczoną stanowiła utwór chroniony prawem autorskim. Skarżąca zarzuciła również naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy w postaci art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.c. przez nieustosunkowanie się przez Sąd Apelacyjny w [...]. do istotnych zarzutów podniesionych w apelacji pozwanej, to jest w szczególności zarzutu naruszenia art. 6 k.c. oraz przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w sprawie.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca uzasadniła potrzebą wykładni przepisów prawa – art. 5 k.c. w związku z art. 86 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych - budzących poważne wątpliwości i wywołującego rozbieżności interpretacyjne w praktycznym ich stosowaniu oraz 6 k.c. w związku z art. 627 k.c. i art. 278 § 1 k.p.c., wskazując, że definicja umowy o dzieło nieustannie rodzi poważne wątpliwości interpretacyjne na gruncie konkretnych okoliczności, a w szczególności, że dalszego wyjaśnienia wymagają elementy istotne przy umowach na realizację wykładu. W tym kontekście skarżąca sformułowała następujące pytania: (1) czy biorąc pod uwagę panujące dotąd zwyczaje i przyjętą powszechnie praktykę zawierania umów na przygotowanie i realizację wykładu, w świetle art. 5 k.c. w związku z art. 86 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, możliwa jest po pięciu, sześciu latach od dnia zakończenia realizacji umowy, zmiana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jej rodzaju; (2) czy określenie, jakiego rodzaju powinny to być umowy, których przedmiotem była specjalistyczna wiedza, może nastąpić bez wiedzy specjalisty biegłego w tym zakresie, biorąc pod uwagę, że wiedza przedstawiana na wykładzie dotyczyła osób z wykształceniem wyższym posiadających tytuł licencjata bądź magistra w zakresie inżynierii i nie dotyczyła wiedzy powszechnie znanej na poziomie ogólnodostępnym; (3) czy ocena rodzaju umowy i rezultatów z zakresu

wiedzy zdobywanej na studiach podyplomowych bądź doktoranckich może być dokonywana przez organy ubezpieczeń społecznych bez posłużenia się wiedzą biegłych specjalistów w tym zakresie; (4) czy w kontekście art. 6 k.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim organ rentowy zakwestionował płatnikowi składek rodzaj zawartej przez niego umowy, której przedmiotem było: „Metody badań jakościowych - 2 rok studia niestacjonarne w piątki w semestrze letnim utrwalone w formie konspektu”, i organ ten nie przeprowadził żadnego dowodu w sprawie, w tym nie powołał biegłych z tych specjalności, mógł wywodzić skutki prawne ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zmiany rodzaju umowy. Skarżąca wskazała, że rzeczą powszechnie przyjętą w kręgach akademickich w całej Polsce dotychczas było, że umowy których przedmiotem było: „Metody badań jakościowych - 2 rok studia niestacjonarne w piątki w semestrze letnim utrwalone w formie konspektu”, były zawierane jako umowy o dzieło. Strony zgodnie przyjmowały, że przedmiot tych umów ma na celu utworzenie i wykonanie autorskiego dzieła, które to czynności nie stoją w sprzeczności z naturą stosunku prawnego, z ustawą, ani nie naruszają zasad współżycia społecznego. Ponadto podkreślono, że umowy, które podlegały kontroli organu rentowego, w dacie, gdy były zawierane, były zgodne z panującymi poglądami doktryny i orzecznictwa sądowego - np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2001 r., sygn. akt I PKN 429/00, lub wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2013 r., sygn. akt II UK 26/13. Skarżąca podkreśliła, że strony, zawierając umowę, miały na uwadze towarzyszące w tamtym czasie okoliczności sprawy, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje. Stąd umowy te zgodnie z art. 353¹ k.c. nie sprzeciwiają się właściwości naturze stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego i były zgodnie przez wszystkich uznane jako umowy o dzieło. Umowy zawarte przez wykładowców i skarżącą były czynnościami przynoszącymi konkretny materialny rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji, a procesu nauki nie można traktować jako efektu ubocznego dostarczenia autorskiego programu nauczania. Skarżąca wskazała również, że kolejnym (5) istotnym zagadnieniem prawnym w tej sprawie jest ustalenie, zgodnie z art. 6 k.c. w związku z art. 627 k.c. i art. 278 § 1 k.p.c., czy organy rentowe mogą kwestionować podstawę i rodzaj zawartej umowy w przypadkach, gdy strony umowy umawiają się na rezultat, który

jest wynikiem specjalistycznej wiedzy, doświadczenia, umiejętności i znajomości przedmiotu.

Organ rentowy, w odpowiedzi na skargę kasacyjną, wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, a także o zasądzenie od skarżącej na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Jednocześnie należy wskazać na związek, który istnieje między przesłankami przedsądu określonymi w art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c. a naruszeniami przepisów prawa określonymi w podstawach kasacyjnych. Wymienione przesłanki przedsądu stanowią rozwinięcie podstaw kasacyjnych i zmierzają do wykazania, z jakich powodów naruszenia przepisów wskazane w tych podstawach uzasadniają przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (postanowienia Sądu Najwyższego: z 2 sierpnia 2007 r., III UK 45/07, LEX nr 898318; z 5 maja 2010 r., II UK 63/10, niepubl.). Z tego powodu przedmiotem wykładni w ramach istotnego zagadnienia prawnego mogą być jedynie przepisy powołane w podstawach kasacyjnych.

Odnosząc powyższe uwagi do twierdzeń i argumentacji zawartych w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, art. 5 k.c. ani 86 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, na podstawie których skonstruowane zostało zagadnienie pierwsze, nie zostały ujęte w podstawach kasacyjnych. Zatem zagadnienie to nie uzasadnia przyjęcia skargi kasacyjnej do

rozpoznania, gdyż jego rozstrzygnięcie nie będzie miało wpływu na wynik sprawy, skoro Sąd Najwyższy, zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. rozpatruje skargę kasacyjną wyłącznie w ramach podstaw sformułowanych przez skarżącą i nie może wyjść w swoich rozważaniach poza te podstawy. Nie może więc uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącą w podstawach kasacyjnych. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego dotyczy podstawa skargi. Nie może także zastąpić skarżącej w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia.

Zauważyć też należy, że Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie wyjaśniał, że do złagodzenia rygorów prawa ubezpieczeń społecznych nie stosuje się ani art. 5 k.c., ani art. 8 k.p. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter przepisów prawa publicznego. Rygoryzm prawa publicznego nie może być łagodzony konstrukcją nadużycia prawa podmiotowego przewidzianą w art. 5 k.c. lub w art. 8 k.p. Zarzut ten (nadużycia prawa podmiotowego, albo czynienia ze swego prawa podmiotowego użytku niezgodnego z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa) w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych musiałby być odniesiony do czynności organu rentowego, który - wydając decyzję - nie korzysta ze swoich praw podmiotowych (regulowanych prawem prywatnym - Kodeksem cywilnym lub Kodeksem pracy), lecz realizuje ustawowe kompetencje organu władzy publicznej. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych art. 5 k.c. nie ma zastosowania, zaś materialnoprawną podstawą świadczeń emerytalno-rentowych mogą być tylko przepisy prawa, a nie zasady współżycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 19 czerwca 1986 r., II URN 96/86, Służba Pracownicza 1987 nr 3; z 29 października 1997 r., II UKN 311/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 465; z 26 maja 1999 r., II UKN 669/98, LEX nr 577278; z 12 stycznia 2000 r., II UKN 293/99, OSNAPiUS 2001 nr 9, poz. 321 - notka; postanowienie Sądu Najwyższego z 26 maja 1999 r., II UKN 670/98, LEX nr 1632246).

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 marca 2018 r., II UK 262/17 (LEX nr 2499800) oraz wyroku z dnia 6 września 2018 r., II UK 236/17 (OSNP 2019 nr 4,

poz. 50) wskazał, że autorski charakter przedmiotu umowy nie ma wpływu na rozróżnianie umów o dzieło od pozostałych umów cywilnoprawnych. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego nie przesądza istnienia dzieła w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Artykuł 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i art. 627 k.c. nie muszą mieć wspólnego zakresu. Dziełem mogą być umowy, które nie mają charakteru autorskiego. Prawo autorskie jest też samodzielną regulacją, z której wcale nie wynika, że o autorskim charakterze umowy przesądza tylko wykonanie jej w ramach umowy o dzieło. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego może być dziełem w rozumieniu art. 627 k.c., jeżeli powstał w ramach umowy o dzieło. Nie jest to reguła zamknięta, gdyż utwór może powstać również w wykonywaniu stosunku pracy (art. 12 i 14 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) lub umowy o świadczenie usług. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego nie determinuje bezwzględnie rodzaju umowy (o dzieło lub wykonywanie usługi). W konsekwencji, co do zasady, wygłoszony wykład może stanowić przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze i być przedmiotem umowy o dzieło, ale o takiej kwalifikacji decydują kryteria umożliwiające odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług, o których między innymi wypowiedział się Sąd Najwyższy w przywołanym wyżej wyroku z dnia 6 września 2018 r., II UK 236/17.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się też uwagę, że skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221; z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766; z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298; z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409). Oznacza to, że strony, korzystając ze swobody umów, nie mogą ukształtować stosunku prawnego w ten sposób, że nie odpowiadałby on podstawowym cechom charakterystycznym dla obowiązującego w polskim systemie prawnym modelu

stosunku obligacyjnego lub też modelu określonego rodzaju zobowiązania. Zatem strony nie mogą nadać więzi prawnej przymiotu umowy o dzieło umowy, jeśli wynikające z tej umowy relacje (prawa i obowiązki stron) nie odpowiadają właściwości tego stosunku prawnego. Wyrażona w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów, w myśl której stronom umowy gwarantuje się możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, nie oznacza dowolności kreowania stosunków prawnych, bowiem już z treści art. 353¹ k.c. wynika, że treść umowy nie może sprzeciwiać się naturze danego stosunku prawnego.

W odniesieniu do zagadnienia drugiego, trzeciego i czwartego wskazać należy, że kwalifikacja prawna umowy jako umowy o dzieło bądź umowy o świadczenie usług nie wymaga wiadomości specjalnych z tej dziedziny wiedzy, której dotyczy wykład, bowiem o kwalifikacji tej decydują przepisy prawa (ich wykładnia zastrzeżona do kompetencji orzekającego sądu), których prawidłowość zastosowania zależy od ustaleń faktycznych dotyczących konkretnego przypadku. Z kolei pojęcie „wiadomości specjalne” z art. 278 § 1 k.p.c. (który *nota bene* również nie został powołany w podstawach kasacyjnych – patrz uwagi dotyczące zagadnienia pierwszego) nie obejmuje wiedzy dotyczącej treści obowiązującego prawa i reguł jego tłumaczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 1 lipca 1998 r., I PKN 203/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 478). Nie jest bowiem rolą biegłego rozstrzyganie zagadnień prawnych, a jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 marca 2008 r., IV CSK 496/07, LEX nr 465046). Należy też podkreślić, że art. 6 k.c., dotyczy materialnoprawnego rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu przed sądem. Podobnie art. 278 § 1 k.p.c. odnosi się do obowiązków procesowych sądu. Tymczasem skarżący w zagadnieniu czwartym i piątym odnosi te przepisy do postępowania administracyjnego przed organem rentowym, pytając, czy organ ten miał obowiązek przeprowadzenia w tym postępowaniu dowodu z opinii biegłych, aby skutecznie zakwestionować rodzaj umowy, a także czy organ rentowy mógł kwestionować podstawę i rodzaj zawartej umowy.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., rozstrzygnięto jak w sentencji.

O kosztach wywołanych wniesieniem skargi kasacyjnej rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1, k.p.c., art. 99 k.p.c. w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265) oraz art. 108 § 1 k.p.c. - stosowanych w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.